

Olęcki, Jacek

**Żukowski, R.: Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy XIX wieku. – Białystok, 1965. – (Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego ; 8).
rec.**

"Rocznik Białostocki", 7, 1967, s. 284-286

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rozpoczęta, działalność autorki w omawianym terenie przyniesie na pewno nowe materiały (autorka rozpoczęła w roku 1965 badania wykopaliskowe na Suwalszczyźnie), które pozwolą rozświetlić szereg problemów paleolitu, mezolitu i neolitu tej części kraju. Warto tu postulować bliższe zainteresowanie się torfowiskami (np. Potasznia), które rokować mogą nadzieję na ciekawe znaleziska.

Stefan K. Kozłowski

R. Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy XIX wieku*, „Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego”, Nr 8, Redaktor Aleksander Gieysztor, Sekretarz Red. D. Jaskanis, Białystok 1965, str. 106.

Książka Romualda Żukowskiego powstała w warunkach, jakie rzadko dziś towarzyszą pracy badawczej. Autor nie korzystał z żadnych przywilejów oficjalnie zarejestrowanego pracownika któregoś z placówek naukowych, mających określony program badawczy i budżet. Swoją zupełnie odkrywczą pracę przygotowywał sam. Przy całej samodzielności, graniczącej nieraz z postawą skromności zabiegania o sprawę prywatną, autor umiał wykorzystać osiągnięcia osób i instytucji włączonych w przedmiot jego badań. Stąd też praca R. Żukowskiego dodatkowo zasługuje na uwagę jako przykład wielkiej rzetelności badacza. Mimo samostanności przedmiotu, R. Żukowski rozpatruje nie znany dotychczas materiał z ksiąg bartnych nowogrodzkich w szerokim kontekście dobrej znajomości dorobku literatury rodzimej, i obcej poświęconej bartnictwu, jurysdykcji czasów nowożytnych, pojęć i terminów prawnych, wreszcie metod i zadań nauk historycznych.

Spróbujmy bliżej zapoznać się z tą interesującą pracą. We wstępie odnajdujemy jasno zakreślone założenia. Wyraża się w nich dążenie do spożytkowania historycznych badań w określonych zadaniach etnografii — poznania procesów kształtowania się kultury ludowej współczesnych grup regionalnych. Związek teraźniejszości z przeszłością ujmuje autor, zgodnie z poglądami S. Czarnowskiego, jako „przekształcenie”, „zaktualizowanie” treści dawniejszych. Nie jest zaś ujawnione stanowisko wobec dialektycznej postaci procesu przemian. Właściwości powiązań teraźniejszości z przeszłością, powiązań w sferze treści kul-

turowych traktuje autor z pozycji socjologicznych. O intensywności asymilacji kultury grupy zawodowej przez otoczenie, jeżeli grupa ta nie stanowiła zbiorowości wyłączonej lub zupełnie zamkniętej, decydowała nie tylko jej liczebność, lecz także stopień jej więzi społecznej. Jest to przewodnia teza w pracy R. Żukowskiego. Jako jej rozwinięcie przyjmuje autor możliwość traktowania per analogiam historii bartnictwa w Zagajnicy Łomżyńskiej za reprezentatywną dla całej Puszczy Zielonej przy uwzględnieniu różnic pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią regionu kurpiowskiego. Najważniejsze różnice między tymi częściami Puszczy dostrzega autor w zakresie stosunków własnościowych, prawa bartnego oraz chronologii przemian gospodarczych.

Przyjrzyjmy się, w jaki sposób rozwija autor dowodzenie naukowe i do jakich dochodzi konkluzji. Oprócz obszernego aneksu źródłowego i zestawienia terminów bartnych występują w pracy 3 zasadnicze części. Ujmują one dzieje bartnictwa w Zagajnicy Łomżyńskiej w następujące okresy od XVI do połowy XVII w., od połowy XVII do początków XIX w. oraz od początków do połowy XIX w. Przyjęty podział odpowiada trzem najważniejszym etapom dziejowym bartnictwa na omawianym terenie. Etapy te można by nazwać w następujący sposób: 1) znaczenie bartnictwa jako ważnej dziedziny gospodarki starostwa łomżyńskiego, 2) ustępowanie bartnictwa pod naporem rozwijającej się w Puszczy kolonizacji rolniczej, 3) upadek bartnictwa — przejście bartnictwa do pszczelarstwa przydomowego. Właściwości rozwojowe bartnictwa pozwoliły połączyć z podziałem na pewne okresy czasu rozbiór rzeczowy przedmiotu. Tak więc pierwszą część pracy poświęca autor przede wszystkim analizie zasad gospodarki bartnej, część drugą — pozycji społeczno-gospodarczej bartników i wreszcie część trzecią — zależnościom pszczelarstwa przydomowego od stanu bartnictwa w XIX w. Wydaje się, iż w świetle tez, których zamierza bronić autor, taka właśnie budowa pracy jest jak najbardziej uzasadniona — służy ona zgromadzeniu niezbędnych twierdzeń do sformułowania ostatecznego dowodu.

Na początku części pierwszej zapoznajemy się z podstawami regale bartnego na Mazowszu, a następnie z zasobami leśnymi w starostwie łomżyńskim w XVI w. W części tej wykorzystane zostały bogate dane z literatury przedmiotu (J. Lelwel, K. Tymieniecki, A. Kutrzebianka, A. Włodarski, J. Rafacz, J.

Senkowski, J. Wiśniewski, J. Walachowicz) oraz dane z inwentarzy starostwa łomżyńskiego. W rezultacie otrzymujemy dosyć wyraźną lokalizację poszczególnych kompleksów leśnych, w których występowało bartnictwo. Omówienie środowiska naturalnego samej Zagajnicy Łomżyńskiej wypadłoby niewątpliwie pełniej i tym samym ułatwiłoby rozumienie niektórych właściwości bartnictwa, gdyby zostały wykorzystane materiały geograficzne i przyrodnicze omawianego terenu. Jak wiadomo, materiały takie od czasów ukazania się pracy o morfologii Puszczy Kurpiowskiej Haliny Radlicz zostały znacznie wzbogacone.

Ustalenie ilości bartników w poszczególnych okresach dla całości starostwa nie jest rzeczą możliwą. W zachowanych źródłach brak jest takich danych. Autor wykazał jednak duży zmysł docieklivosti, wykorzystując dane pośrednie (wielkość procentów z barci). Niemniej jednak zastanawia fakt, dlaczego autor nie podjął próby ustalenia miejsca i znaczenia określonej ilości bartników w całości innych dawnych grup zawodowych na omawianym obszarze. Nasuwa się bowiem uwaga, iż w porównaniu do powszechności wielu późniejszych pozarolniczych zajęć wiejskich (np. rybołówstwo, pasterstwo) czy dużej popularności w XVI—XVII w. takich przemysłów, jak rudnictwo, hutnictwo, smolarstwo ze wszelkimi odmianami — bartnictwo nie zajmowało pozycji pierwszoplanowej. Znaczenie ustalenia liczebności bartników pogłębia kapitalnej wagi odkrycie R. Żukowskiego o rekrutowaniu się przedstawicieli tego zawodu głównie ze środowiska mieszczańskiego, a w drugiej dopiero kolejności spośród chłopów przed szlachtą, której udział w gospodarce bartnej został również stwierdzony.

Przedstawione w dalszej kolejności istotne informacje o budowie barci, a przede wszystkim o kształcie i wielkości dzieni, nie dają się pogodzić z wynikami badań terenowych. W pracy odnajdujemy rysunek wraz z wymiarami barci. Jest to pomiar obiektu z Muzeum w Nowogrodzie. Przeprowadzone w ostatnich latach liczne pomiary barci — przekształconych na ule pniowe, które zachowały się w wielu wsiach na terenie Puszczy Zielonej — dowodzą, iż kształtu i rozmiarów dzieni, jaką przedstawia autor, nie można uznać za formę najczęściej spotykaną, a tym samym reprezentatywną dla stosunków dawnego bartnictwa. Dzień barci nawet w dostatecznie grubych pniach sosen bywały wewnątrz znacznie węższe (dwu- lub trzykrotnie

w stosunku do rozmiarów obiektu z Muzeum nowogrodzkiego¹). Nie trzeba podkreślać znaczenia dokładności w tych ustaleniach. Inna bowiem była wydajność dzieni pojemniejszych, tych znacznie rozszerzonych wewnątrz (na boki oraz do góry i do dołu), aniżeli wnek prawie prostych, wyciosanych przy najmniejszym nakładzie pracy. Stąd też obliczeń wydajności barci przedstawionych przez autora nie można uznać za obowiązujące. Tym bardziej dyskusyjne wydają się ustalenia przybliżonych dochodów, jakie miał przynosić bór bartny (ok. 600 kg miodu i ok. 60 kg wosku).

Nazwy części barci na omawianym obszarze najpewniej można odtworzyć na podstawie badań nazw części uli pniowych, pochodzących często ze ściętych barci. Mimo iż dane na ten temat zostały niedawno opublikowane, autor chętniej korzysta z nie popartych odpowiednią dokumentacją danych W. Pola w Puszczykach Mazowsza. Jeszcze bardziej wyraźne zastrzeżenia budzą uznane za miejscowe niektóre terminy bartne, dotyczące prac przy pszczołach (tworzenie, tworzbą, wrozenie, oklek). Autor nie dopilnował podania źródła, z jakiego czerpał wiadomości.

Odtworzenie na podstawie tekstu prawa St. Skrodzkiego zasad najważniejszych prac bartniczych jest niewątpliwie ujęciem udanym. Ale nie można utrzymać tego sądu wobec interpretacji autora o podstawach „surowych” obostrzeń, jakie natrafia się w prawie bartnym. „Wydzieranie pszczoł z barci karane było — pisze R. Żukowski — szczególnie surowo. Wynikało to z przekonania, że pszczoła jest owadem świętym”. Że takie przekonania istniały, nie można wątpić, ale nie z ich powodu karano wykroczenia przeciwko interesom samego bartnika, nie mówiąc o interesach starosty i króla. Zresztą w innym miejscu autor wykazuje inne istotne momenty w stosunkach społecznych i gospodarczych, które zadecydowały o takiej postaci prawa bartnego. W tych obszarach zagadnień społecznych autor odzyskuje pełną władzę nad przedmiotem, jest jego wytrawnym znawcą i komentatorem.

Pierwszą część pracy zamyka krytyka poglądów archaizujących pochodzenie i ogólny charakter organizacji bartnych na omawianym obszarze. Uogólnienia autora w tym miejscu stanowią szczególnie cenny wkład do wiedzy o przedmiocie.

Następnie zapoznajemy się z analizą przemian

¹ Por. Kurpie — Puszcza Zielona, pod redakcją A. Kurbęba-Pojnarowej, t. II, Wrocław 1964, str. 184.

stosunków osadniczych w dawnej Zagajnicy, które nastąpiły pod wpływem kolonizacji rolniczej w drugiej połowie XVII w. Dane, jakie otrzymujemy, wykraczają poza główne założenia pracy i na pewno nienajlepiej służą zachowaniu ciągłości wywodu. Niemniej jednak są one zbyt cenne, aby nie kompensowały pewnych niedociągnięć konstrukcyjnych. Dzięki żmudnym zabiegom porównawczym nazw wsi i nazwisk, które znalazł R. Żukowski w księgach bartnych, na nowo odżyło wiele nie rozwiązanych dotychczas problemów, które od pojawienia się niezwyklej pracy o Kurpiach L. Krzywickiego stale odżywają w pracach badaczy Kurpiowszczyzny. Mimo nowych nieraz zupełnie sprzeczzeń autora na temat osadnictwa nie znajdujemy wyraźnie sformułowanego poglądu na rolę stosunkowo nielicznej grupy bartników w procesie skolonizowania terenów puszczańskich i rozwoju w dalszych stuleciach modelu gospodarki rolniczo-hodowlanej. Jak się wydaje, ustalenie, że założycielami pierwszych siedlisk, które dały początek wsiom, byli bartnicy, nie przesądza faktu, iż w dalszym procesie przemian kulturowych udział tej grupy miał większe znaczenie. Do tych przypuszczeń, iż udział bartników w tych przemianach nie miał większego znaczenia, skłania przekonująco dowiedziona przez autora nikła rola omawianej grupy w osławionych walkach chłopów kurpiowskich z uciskiem feudalnym. „Jurysdykcje bartne stanowiły — twierdzi R. Żukowski — poważny hamulec w wyzwaniu rewolucyjnej energii elementów plebejskich, a nie czynnik wyzwiania tej energii. Źródło niesubordynacji Kurpiów wobec władz zwierzchnich leży nie w istnieniu na tym terenie dość licznej grupy świetnie zorganizowanych bartników, lecz we wzrastającym do lat osiemdziesiątych XVIII w. wyzysku osadników rolnych. Duże swobody bartników stanowiły dla pozostałej ludności puszczy jedynie ideał, wzór, o który ona walczyła i do którego dążyła”.

Na tych uwagach kończy się właściwie prowadzone przez autora dowodzenie. Oczekiwałoby się może powrotu do założeń zasygnalizowanych na wstępie pracy — do wyraźniejszego sformułowania dowodu. Zgromadzony materiał i wnioski autora skłaniają do przyjęcia twierdzenia, iż w kształtowaniu się w okresie od połowy XVII do połowy XIX w. zwartej zbiorowości Kurpiów, wyraźnie odcinającej się od swojego otoczenia właściwościami tradycji kulturowych, bartnicy nie odegrali roli czynnej. Poprzez powiązania z mieszczaństwem i szlachtą stanowili oni odłam obcy w społeczności

rolników, rekrutujących się, jak wiadomo, głównie spośród zbiegów pańszczyźnianych. Słuszne i odkrywczym są uwagi R. Żukowskiego, iż bartnicy mogli oddziaływać na procesy konsolidacyjne w grupie Kurpiów jako swoisty wzorzec aspiracji społecznych — uprzywilejowania i swobody. Prawdopodobnie miały też pewien udział w tej więzi momenty emocjonalne, wypływające z uznania dla pracy bartniczej — pracy otoczonej powagą przepisów prawnych, tajemnicami samego rzemiosła czy nawet legendą przygody i odwagi. Te zresztą momenty emocjonalne miały duże znaczenie w swoistej idealizacji charakteru Kurpiów w wielu wczesnych opracowaniach kultury tej grupy ludowej.

W ostatniej, najkrótszej części pracy zapoznajemy się z upadkiem bartnictwa i zarysem historii pasiecznictwa przydomowego oraz jego stanem w powiecie łomżyńskim do połowy XIX w. Znany fakt zacołowania pasiecznictwa na omawianym terenie w XIX w. i czasach późniejszych, który w części był wynikiem przedłużonego procesu utrzymywania się w tych stronach gospodarki bartnej, nabiera w świetle spostrzeżeń R. Żukowskiego większej jeszcze wyrazistości. Autor zwraca uwagę na rolę charakteru praw bartnych. Cechowało je w odróżnieniu od praw z innych stron kraju zajmowanie się od strony rzeczowej wyłącznie borami, a nie liczbą istniejących w nich barci. Miało to wpływ na trwanie przywilejów bartnych pod zmienioną postacią zainteresowań nie tyle pożytkami z hodowli pszczoł, co korzyściami, jakie przynosił las.

Mimo krytycznych uwag, zresztą nielicznych, pracę R. Żukowskiego należy uznać za wyjątkowo cenną, wnoszącą pokaźny zasób odkrywczych wiadomości nie tylko na temat samego bartnictwa lecz i bardziej złożonego przedmiotu, jakim są dzieje Kurpiowszczyzny. W powojennym dorobku prac poświęconych tym dziejom i kulturze ludowej Kurpiów dzieło R. Żukowskiego wysuwa się niewątpliwie na jedną z pierwszoplanowych pozycji. Dzięki dużej umiejętności uchwycenia najbardziej aktualnych w obecnym stanie badań Kurpiowszczyzny problemów pozawczych R. Żukowski nawiązuje do najlepszych tradycji naukowych w tym przedmiocie, tradycji zapoczątkowanej przez L. Krzywickiego. Sukces naukowy R. Żukowskiego był możliwy dzięki temu, że dotarł on do bezcennych materiałów archiwalnych oraz pomocy, jaką udzieliłi jemu poważni naukowcy. Tym większa jest zasługa autora, iż zaopatrzył swą książkę w obszerny aneks źródłowy.

Jacek Ołęcki